

Sygn. akt II Ca 831/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Piwko

Sędziowie: SSO Cezary Klepacz

SSR Hubert Wicik del. (spr.)

Protokolant: starszy protokolant Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 września 2015 r. sprawy

z wniosku M. B.

z udziałem Z. B.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie i uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 20 marca 2015 r. sygn. akt I Ns 238/13

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach : I (pierwszym) w całości i oddalić wniosek uczestnika Z. B. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym; IV (czwartym) poprzez zasądzenie od uczestnika Z. B. na rzecz wnioskodawczynie M. B. kwoty 329.764,97 (trzysta dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery i 97/100) złotych, zamiast kwoty 195.186,85 złotych, z zachowaniem pozostałych zasad płatności; V (piątym) poprzez zasądzenie od wnioskodawczynie M. B. na rzecz uczestnika Z. B. kwoty 16.495,85 (szesnaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć i 85/100) złotych, zamiast kwoty 9.676,81 złotych, z zachowaniem pozostałych zasad płatności; VI (szóstym) poprzez ustalenie wartości przedmiotu sprawy na kwotę 670.100,40 (sześćset siedemdziesiąt tysięcy sto i 40/100) złotych, zamiast na kwotę 668.240,27 złotych

II. oddalić apelację wnioskodawczynie w pozostałej części a apelację uczestnika w całości

III. orzec, że wnioskodawczynie i uczestnik ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie

II Ca 831/15

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 19 kwietnia 2013 roku M. B. wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego małżeńskiego obejmującego nieruchomości położoną w B. stanowiącą działkę numer (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym,

szereg ruchomości szczegółowo opisanych we wniosku, w tym dwa samochody osobowe, środki zgromadzone na rachunku bankowym uczestnika w A.. Domagała się przyznania na jej rzecz jedynie części ruchomości, a pozostałych składników majątku na rzecz byłego męża, oraz zasądzenia na jej rzecz dopłaty.

Uczestnik w odpowiedzi na wniosek, nie kwestionując składników majątku wspólnego podanych przez wnioskodawczynię, zgłosił żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, że on przyczynił się do powstania tego majątku w 95% a wnioskodawczyni jedynie w 5%. Wnosił o przyznanie na jego rzecz nieruchomości, samochodu (...) oraz zbioru książek bez obowiązku spłaty, a pozostałych składników na rzecz wnioskodawczyni. Podnosił znikome przyczynienie się wnioskodawczyni do powstania tego majątku, wskazując, że on całe małżeństwo pracował zagranicą, zaś wnioskodawczyni w 2008 roku zafascynowała się wspinaczką górską, z tego powodu zaniedbywała opiekę nad córkami, nie była zainteresowana budową domu i w tej budowie nie uczestniczyła, skoncentrowała się na swoich pasjach, pozostawiając opiekę nad córkami na jego barkach. Odwoływał się do przebiegu postępowania rozwodowego i ustalonej w wyroku rozwodowym winy wnioskodawczyni za rozkład pożycia. Zgłosił też do rozliczenia pożyczkę w kwocie 30.000 euro zaciągniętą na budowę domu, powoływał się na pomoc znajomych i rodziny w tej budowie, uzyskanie od rodziny darowizn.

W toku sprawy strony uzgodniły sposób podziału w zakresie ruchomości, dokonały podziału większości mniej wartościowych ruchomości, ustaliły też wartość samochodów będących przedmiotem rozliczenia. Wnioskodawczyni kwestionowała stanowisko uczestnika co do nierównych udziałów, podnosząc, że przez całe małżeństwo pracowała zawodowo, doksztalała się, zaś pasja wspinaczkowa została przez uczestnika wyolbrzymiona, bowiem z uwagi na zaangażowanie w obowiązki domowe, pracę zawodową i doksztalanie, nie miała czasu aby wyjeżdżać na wspinaczkę tak często jak na to wskazywał uczestnik, ograniczała podawaną przez uczestnika skalę wydatków na zakup sprzętu do wspinaczki, wskazując, że i uczestnik realizował swoją pasję w postaci gry w zakładach bukmacherskich, trwoniąc w ten sposób majątek.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2015 roku, wydanym w sprawie I Ns 238/13, Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju ustalił, że udział wnioskodawczyni w majątku wspólnym byłych małżonków Z. i M. B. wynosi 30%, zaś udział uczestnika w tym majątku wynosi 70%. Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi : nieruchomość położona w B. o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,2372 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym, dla której jest prowadzona księga wieczysta numer (...), środki pieniężne w kwocie 285,23 złotych zgromadzone na rachunku bankowym wnioskodawczyni (...) w Banku (...) S.A. w G., środki pieniężne w kwocie 690,57 EURO zgromadzone na rachunku uczestnika w Banku (...) w W., środki pieniężne zgromadzone na polisie uczestnika nr (...) w F. A. w kwocie 4299,50 EURO, środki pieniężne w kwocie 1.679,27 EURO na polisie uczestnika nr (...) w (...), środki pieniężne w kwocie 13.098,28 EURO na polisie uczestnika nr (...) w (...), samochód osobowy R. (...) o nr rej. (...), samochód osobowy (...) o nr rej. (...), wersalka wraz z tapicerką materiałową, urządzenie wielofunkcyjne H. (...), lampa wisząca jednoramienna, komplet wypoczynkowy składający się z kanapy i dwóch foteli.

Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że na wyłączną własność wnioskodawczyni M. B. przyznał środki pieniężne w kwocie 285,23 złotych, samochód osobowy R. (...), wersalkę z tapicerką materiałową, urządzenie wielofunkcyjne H. (...) i lampę wiszącą jednoramienną. Pozostałe składniki majątku Sąd przyznał na wyłączną własność uczestnika Z. B.. Tytułem dopłaty Sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 195.186,85 złotych, płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności. Sąd dokonał rozliczenia kredytu spłaconego przez uczestnika, zasądzając od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 9.676,81 złotych, płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Wartość przedmiotu sprawy Sąd ustalił na kwotę 668.240,27 złotych. W zakresie orzeczenia o kosztach sądowych Sąd nakazał pobrać od wnioskodawczyni i uczestnika kwoty po 2.440,82 złotych. Wreszcie Sąd orzekł, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że małżeństwo stron zostało rozwiązane z dniem 13 września 2012 roku, a ze związku małżeńskiego strony mają dwie córki D. i A.. W trakcie trwania małżeństwa uczestnik pracował jako archeolog,

prowadząc w ramach działalności gospodarczej prace wykopaliskowe na terenie A., osiągając do 2010 roku dochody wynoszące od 5.000 zł do 8.000 Euro brutto, a po tym czasie uzyskując dochody jako podwykonawca w kwotach netto wynoszących około 1.000 Euro. Prace wykopaliskowe prowadził od wiosny do jesieni i wówczas przyjeżdżał do Polski co 2,5 tygodnia na okres około 4 dni. Podczas nieobecności uczestnika opiekę na dziećmi sprawowała wnioskodawczyni osobiście, bądź przy pomocy swojej matki. Wnioskodawczyni jest z zawodu pielęgniarką, przez czas trwania związku małżeńskiego pracowała w takim charakterze osiągając zarobki w kwotach wynoszących od 487 do 1980 złotych. Wnioskodawczyni z uczestnikiem zamieszkali po ślubie w domu rodziców wnioskodawczyni, w 2009 roku uczestnik rozpoczął budowę domu. Tą inwestycją wnioskodawczyni nie była zainteresowana, w budowie nie uczestniczyła, nie pomagała ani nie doradzała przy tej inwestycji. Środki na budowę wnioskodawca posiadał częściowo z pracy zarobkowej, częściowo z zaciągniętej na ten cel w 2009 roku bez wiedzy wnioskodawczyni w Banku (...) w W. pożyczki w kwocie 30.000 euro. Z powyższej pożyczki spłacił po ustaniu małżeństwa kwotę 7.817,94 euro. W 2008 roku wnioskodawczyni zainteresowała się wspinaczką górską, której poświęcała swój wolny czas, wyjeżdżając raz lub dwa razy w tygodniu na wspinaczkę do J.- (...). Gdy uczestnik był w tym czasie w domu, to zajmował się córkami pod nieobecność wnioskodawczyni, a gdy przebywał za granicą wówczas wnioskodawczyni pozostawiała córki pod opieką członków rodziny, najczęściej swojej matki. Na dzień rozwiązania małżeństwa dom mieszkalny na działce (...) był w stanie niewykończonym, wartość działki zabudowanej tym domem według stanu na uprawomocnienie się wyroku rozwodowego wynosi 556.395,82 złotych. Przedmiotem ustaleń faktycznych Sądu były też środki pieniężne w złotych i Euro zgromadzone na rachunkach bankowych wnioskodawczyni i uczestnika oraz na polisach ubezpieczeniowych uczestnika, wreszcie samochody R. i (...)i pozostałe ruchomości. W ramach ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy ustalił wreszcie aktualną sytuację finansową i mieszkaniową wnioskodawczyni i uczestnika, przyjmując że wnioskodawczyni w trakcie sprawy o podział majątku zamieszkała z córkami w W. w wynajętym mieszkaniu, gdzie pracuje jako pielęgniarka z dochodem miesięcznym 2.000 złotych, oraz pobiera od uczestnika alimenty na córki w kwocie 900 zł. Uczestnik w dalszym ciągu pracuje w A. jako archeolog, a w trakcie pobytu w Polsce mieszka w domu na działce (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że spełnione zostały przesłanki z art. 43 § 2 krio ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Przywołując pojęcie ważnych powodów Sąd Rejonowy wskazał, że należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Odwołał się do stanowiska, zgodnie z którym tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, a założenie to odpada gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał obowiązki wobec rodziny, bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia, zaś kwestia winy za rozkład pożycia nie jest bez znaczenia przy ocenie ważnych powodów. Zdaniem Sądu I instancji nie są tu istotne dysproporcje w osiągniętych przez wnioskodawczynię i uczestnika dochodach, które do 2010 roku były znaczne. Sąd przyjął, że istotnym elementem był tu stosunek byłych małżonków do obowiązków jakie na nich spoczywały względem rodziny, argumentując że wnioskodawczyni przy budowie domu nie uczestniczyła. Zdaniem Sądu Rejonowego w tej sprawie nastąpiło naganne zachowanie się wnioskodawczyni, które nie tylko spowodowało rozkład pożycia małżeńskiego, ale także skutkowało przerzuceniem większości obowiązków rodzinnych na uczestnika, który niezależnie od zaangażowania w budowę, w okresie kiedy nie pracował w A. zajmował się dziećmi. W ocenie Sądu I instancji sam fakt wydawania przez wnioskodawczynię środków na zakup sprzętu alpinistycznego, czy też przeznaczanie części środków na inne jej potrzeby, nie mogą rzutować na ocenę stopnia przyczynienia się z jej strony do powstania majątku wspólnego, bowiem wnioskodawczyni przeznaczała też część zarobionych środków na utrzymanie rodziny a uczestnik przeznaczał część środków na „przyjemności”, obstawiał mecze ligowe i z tego tytułu stracił w przeciągu 10 lat około 2.000 euro. Zdaniem Sądu Rejonowego nie można nie zauważyć, że choć wnioskodawczyni część obowiązków przerzuciła na mamę i męża, to jednak doksztalała się uzyskując w 2011 roku licencjat, w sposób właściwy sprawowała opiekę nad dziećmi, co znalazło potwierdzenie w licznych dyplomach i podziękowaniach, wreszcie w powierzeniu jej przez sąd orzekający rozwód wykonywania władzy rodzicielskiej nad córkami. Całokształt okoliczności sprawy doprowadził Sąd Rejonowy do uznania, że postępowanie wnioskodawczyni w zakresie starań o rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb nie było właściwe, bowiem wnioskodawczyni nie uczestniczyła w budowie domu, w okresie tej inwestycji nie czyniła starań o zaspokojenie potrzeb rodziny, przerzucając wszelkie obowiązki na barki uczestnika w okresie jego przerw w pracy

zawodowej i pobytu w domu, a sama w tym czasie w znacznym stopniu realizowała swe pasje. W tej sytuacji Sąd przyjął, że wnioskodawczynie przyczyniła się do powstania majątku w 30% a uczestnik w 70%.

W zakresie wartości nieruchomości Sąd oparł się na opinii biegłego M. S., przyjmując jej stan, w tym zakresie wykończenia domu mieszkalnego za niesporny, uznając zarzuty do tej opinii za niezasadne. Sąd uwzględniając stanowisko stron dokonał przeliczenia środków zgromadzonych w euro według kursu z daty zamknięcia rozprawy. W zakresie terminu dopłaty Sąd uznał, że toczące się od 2 lat postępowanie i dochody uczestnika uzyskiwane w A. pozwalały mu poczynić oszczędności na spłatę, bądź uzyskać kredyt na jej dokonanie, zaś sama wnioskodawczynie nie powinna oczekiwać na spłaty ratalnie, bowiem nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych.

W zakresie żądania uczestnika rozliczenia spłat pożyczki zaciągniętej w A. Sąd Rejonowy przyjął za udowodniony fakt wykorzystania środków z tej pożyczki na budowę domu, ustalając wysokość dokonanych spłat na podstawie dokumentów przedłożonych przez uczestnika, a nie zakwestionowanych przez wnioskodawczynię. Argumentował, że bez znaczenia jest to czy wnioskodawczynie wiedziała o zaciągnięciu tej pożyczki, skoro została ona przeznaczona na powiększenie majątku wspólnego, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, traktując tą spłatę jako nakład stosownie do art. 207 k.c.. Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestnik nie przedstawił dowodów na spłatę po rozwiązaniu małżeństwa innych długów, które w trakcie trwania małżeństwa zaciągał na budowę domu u rodziny i znajomych, dostrzegając brak precyzji w zeznaniach świadków i uczestnika w tej kwestii.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyli zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnik.

Wnioskodawczynie zaskarżyła przedmiotowe postanowienie w punktach I, IV, V i VII zarzucając :

-naruszenie przepisów prawa materialnego art. 43 § 2 i 3 kro poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zaistniały ważne powody ustalenia nierównych udziałów oraz że doszło do mniejszego przyczynienia się wnioskodawczynie do powstania majątku na skutek nagannego zachowania wnioskodawczynie, polegającego na uczestnictwie we wspinaczce skałkowej i przerzucaniu obowiązków rodzinnych na uczestnika, podczas gdy realizacja przez wnioskodawczynię jej zainteresowań, przy jednoczesnym wykonywaniu pracy zawodowej ,wychowywaniu dzieci i doksztalcaniu się, nie może być uznana za podstawę do ustalenia mniejszego udziału wnioskodawczynie w majątku wspólnym stron

-naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów w zakresie rzekomego nagannego zachowania wnioskodawczynie, podczas gdy materiał dowodowy na takie naganne zachowanie, mające wpływ na zakres i wartość majątku, nie wskazuje; zdyskredytowanie dowodu z zeznań wnioskodawczynie i świadków E. J., E. W. i A. P. odnośnie wkładu wnioskodawczynie w powstanie majątku wspólnego stron, w tym w budowę domu; dokonanie niewłaściwej oceny dowodu z dokumentów dotyczących pożyczki samodzielnie zaciągniętej przez uczestnika w A., poprzez niezasadne uznanie, że pożyczka ta została przeznaczona na budowę domu, podczas gdy z dokumentów przedłożonych przez uczestnika nie wynika na jaki cel ta pożyczka miała zostać zaciągnięta i przeznaczona

- naruszenie przepisu art. 520 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne obciążenie wnioskodawczynie kosztami postępowania w kwocie 2.440,82 złotych, od których wnioskodawczynie została zwolniona w całości.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie I poprzez oddalenie wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, w punkcie IV poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie dopłaty przy uwzględnieniu jej równego udziału w majątku wspólnym stron, w punkcie V poprzez oddalenie wniosku uczestnika o zasądzenie od wnioskodawczynie spłaconych przez uczestnika rat pożyczki, w punkcie VII poprzez odstąpienie od obciążenia wnioskodawczynie kosztami postępowania.

W uzasadnieniu apelacji wskazała na niezasadność ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, wskazując na pracę uczestnika w A., własne wyjazdy wspinaczkowe wyłącznie w okresie letnim, dostrzegając sprzeczność w stanowisku Sądu, który pozytywnie ocenił wnioskodawczynię jako matkę, zwracając uwagę na jej zaangażowanie w edukację córek, a z drugiej strony zarzucił przerzucanie przez nią na uczestnika obowiązków rodzinnych. Wskazywała, że wspinaczką zajęła się amatorsko w 2009 roku, faktycznie wyjeżdżała na jeden dzień raz w miesiącu, bowiem częstsze wyjazdy nie byłyby możliwe z uwagi na jej obowiązki zawodowe i studia zaoczne na kierunku pielęgniarstwa. Kwestionowała ustalenia faktyczne co do braku jej zaangażowania w budowę domu, zarzucając pominięcie przez Sąd Rejonowy faktu zaciągnięcia przez nią na tą budowę dwóch pożyczek, przyznając jedynie, że nie brała udziału w wykonywaniu prac budowlanych, bowiem się na tym nie zna, a od lipca 2011 roku pozostawała w leczeniu po skomplikowanym złamaniu nogi. Argumentowała też, że sama działka pochodzi z darowizny od jej rodziny. Twierdziła, że Sąd niezasadnie uwypuklił jej winę w wyroku rozwodowym przy ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym, ponieważ ta wina nie miała żadnego związku z kwestiami majątkowymi stron, nie zostało wykazane aby wnioskodawczyni trwoniła majątek, bądź nie wykorzystywała w pełni swoich sił i możliwości zarobkowych w celu przysparzania tego majątku.

Uczestnik zaskarżył przedmiotowe postanowienie w części, to jest w pkt I, IV i V. Zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 43 § 2 krio poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że udział uczestnika w majątku wspólnym wynosi tylko 70% a wnioskodawczyni 30%, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie uzasadnia przyjęcie tego udziału na 90% po jego stronie, a 10% po stronie wnioskodawczyni. Zarzucił też naruszenie art. 46 krio w zw. z art. 212 § 3 k.p.c. poprzez odroczenie terminu spłaty należnej wnioskodawczyni na okres jedynie 3 miesięcy. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie I przez orzeczenie, że udział wnioskodawczyni w majątku wspólnym wynosi 10% a udział uczestnika 90%, w punkcie IV przez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni tytułem dopłaty kwoty 61.545 zł, płatnej w terminie 2 lat od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami, w punkcie V poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 3.226 złotych tytułem rozliczenia spłaconych przez uczestnika rat pożyczki. Wniósł też o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu akcentował naganność zachowania wnioskodawczyni prowadzącego do rozkładu pożycia, wskazując, że zasadniczy składnik majątku w postaci domu powstał w latach 2009-2013 kiedy nastąpił już trwały i zupełny rozkład pożycia, a wnioskodawczyni już od 2009 roku nosiła się z zamiarem wniesienia sprawy o rozwód, sama wnioskodawczyni w tej budowie nie uczestniczyła. Wskazywał też na wartość nieruchomości w relacji do wartości całego majątku, przekraczającą 83%. W zakresie terminu dopłaty uzasadniał brak możliwości zgromadzenia w toku tego postępowania środków na spłatę, bowiem ma obciążenie kredytowe w A., wypełnia też obowiązek alimentacyjny wobec córek w kwocie 1.500 złotych miesięcznie. Zdaniem uczestnika okoliczność, że wnioskodawczyni nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych nie ma znaczenia, bowiem wynika ona ze skłócenia z matką, u której wnioskodawczyni zamieszkiwała, zresztą sama matka wnioskodawczyni nie ma nic przeciwko temu aby córka z wnuczkami nadal z nią zamieszkiwała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja wnioskodawczyni zasługuje na uwzględnienie w zakresie dotyczącym ustalenia przez Sąd Rejonowy nierównych udziałów w majątku wspólnym. W pozostałym zakresie jest bezzasadna. Apelacja uczestnika w całości nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego co do składu majątku dorobkowego są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. W zasadzie prawidłowe są też pozostałe ustalenia faktyczne tego Sądu, dotyczące zaangażowania obojga małżonków w gromadzenie tego majątku, ich aktywności zawodowej przez okres trwania związku małżeńskiego i rozdziału obowiązków względem dzieci i Sąd Okręgowy również te ustalenia przyjmuje za własne, z tą jednak uwagą, że zdaniem Sądu Okręgowego wyolbrzymiona została skala wyjazdów wnioskodawczyni związanych z pasją wspinaczkową i fotograficzną, a tym samym i zakres obowiązków rodzinnych jakie w związku z tym miały spaść na uczestnika. Ustalenie, że były to jeden lub dwa wyjazdy w każdym tygodniu nie znajduje pokrycia nie tylko w zgromadzonym materiale dowodowym, ale i jest trudne do pogodzenia „czasowo” z obowiązkami jakie

wnioskodawczyni w tym czasie wykonywała, a to związanymi z wykonywaniem w pełnym obciążeniu pracy zawodowej, doksztalaniem się w zakresie licencjatu, wreszcie samą opieką nad córkami, skoro uczestnik dopiero z końcem 2010 roku wrócił na dłużej do kraju, wcześniej zaś średnio w ciągu 3 tygodni bywał w domu około 4 dni, w pozostałym zaś okresie wszelkie obowiązki wychowawcze spadały na wnioskodawczynię i jej matkę. Wprawdzie z zeznań świadków zgłoszonych przez uczestnika wynika, że zdarzały się sytuacje, i to dość często, kiedy wnioskodawczyni bez zapowiedzi i bez uzgodnienia czy to ze swoją matką czy też mężem wyjeżdżała, jednakże brak jest podstaw aby przyjmować, że działając w ten sposób wnioskodawczyni zaniedbywała obowiązki wychowawcze wobec córek. Przeczą temu zarówno przedłożone przez nią dyplomy za osiągnięcia córek i ich świadectwa szkolne, jak i podziękowania dla niej osobiście za zaangażowanie i „aktywną postawę społeczną na rzecz klasy i szkoły” (k. 76-79), wreszcie informacja jakiej w tym przedmiocie udzielił Dyrektor Zespołu (...) w Z. (k. 75). Nie zostały skutecznie zakwestionowane twierdzenia wnioskodawczyni, że poza kilkudniowym wyjazdem w A. w okresie kiedy córki również przebywały w A. z ojcem, były to wyjazdy jednodniowe, z reguły w okolice K.. Pamiętać również należy, że ta pasja wspinaczkowa trwała dość krótko, odnosząc ją do czasu trwania małżeństwa, bo jest datowana na okres od 2008 roku do połowy 2011 roku, kiedy to wnioskodawczyni doznała skomplikowanego złamania nogi. Zrozumiałym również jest, że pasja ta nie dotyczyła okresu jesienno-zimowego, bowiem wnioskodawczyni była w tej dziedzinie amatorką. Zauważyć przy tym należy, że te zwiększone obowiązki rodzinne jakie miały spaść na uczestnika, uwzględniając specyfikę jego pracy, mogły dotyczyć dopiero okresu od końca 2010 roku, kiedy to zjechał na dużej do kraju, bowiem wcześniej okresy możliwości wspinaczki splatały się z okresami pracy uczestnika zagranicą, połączonymi ze wskazanymi wyżej jego pobytami w kraju. Ten większy stopień zaangażowania uczestnika w obowiązki wychowawcze mógłby dotyczyć okresów zimowych, które jednak nie były przecież okresami rozwoju pasji wspinaczkowej wnioskodawczyni. Wskazać również należy, że od 2009 roku uczestnik był intensywnie zaangażowany w budowę domu, szereg prac wykonywał osobiście przy pomocy rodziny i znajomych, spędzał niemal cały czas na budowie, stąd tym bardziej trudno przyjmować aby i w tym okresie wszelkie obowiązki rodzinne spadły na niego, w szczególności chodzi o obowiązki względem córek.

Słusznie zresztą pełnomocnik wnioskodawczyni dostrzegła niekonsekwencję w rozumowaniu Sądu, który z jednej strony „zarzucał” wnioskodawczyni przerzucenie wszelkich, czy też większości obowiązków rodzinnych na barki męża, a z drugiej argumentował, że choć wnioskodawczyni część obowiązków przerzucała na swoją matkę i uczestnika, to jednak doksztalała się zawodowo uzyskując w 2011 roku licencjat, a nadto w sposób właściwy sprawowała opiekę nad dziećmi, co znalazło potwierdzenie w licznych dyplomach i podziękowaniach jakie otrzymała ze strony szkoły, jak i w tym, że Sąd orzekający rozwód to jej powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej. Sąd Rejonowy w zakresie tego przerzucenia obowiązków na uczestnika nie zachowuje jednolitości ustaleń, skoro w samym uzasadnieniu wskazuje, że na uczestnika spadły wszelkie obowiązki (k. 398), albo ich większość (k. 396 in fine), a wreszcie część (k. 398).

Wbrew zarzutom wnioskodawczyni prawidłowe są ustalenia Sądu I instancji co do braku rzeczywistego zaangażowania wnioskodawczyni w budowę domu, braku zainteresowania samą budową w okresie jej prowadzenia, wreszcie braku finansowego zaangażowania z jej strony w proces budowlany, choć sama decyzja o budowie domu była przedstawiana nawet przez uczestnika w sprawie rozwodowej jako wspólna. Wnioskodawczyni nie wykazała aby podawane przez nią dwie pożyczki zaciągnięte w zakładzie pracy zostały przeznaczone na tą budowę. Nie udowadniają tego ani jej zeznania ani też zeznania zgłoszonych przez nią świadków. Uczestnik wskazywał, że cel tych pożyczek był zupełnie inny, wnioskodawczyni nie potrafiła w żadnej mierze określić na jakie potrzeby związane z tą budową te pożyczki zostały wykorzystane, w jaki sposób zostały przeznaczone na tą budowę, czy na zakup konkretnych materiałów budowlanych, czy też sfinansowanie pracy fachowców, czy w jeszcze inny sposób, a brak jakiejkolwiek wiedzy wnioskodawczyni co do prowadzenia tej budowy, szczegółów prac, czasu ich wykonania, pochodzenia środków na sfinansowanie poszczególnych etapów procesu budowlanego, tylko potwierdza, że kwestia finansowania tej budowy pozostawała poza jej zainteresowaniem.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego należało uzupełnić w zakresie sposobu wejścia do majątku wspólnego stron nieruchomości położonej w B.. Mianowicie, umową darowizny z dnia 21 listopada 2003 roku, zawartą przed notariuszem A. K. w Kancelarii Notarialnej w B., numer rep (...), J. S. i T. S. darowali na rzecz swojej córki M. B. działkę numer (...), postanawiając, że przedmiotowa darowizna stanowić będzie składnik jej majątku dorobkowego z mężem

Z. B. na zasadzie wspólności ustawowej, a M. B. tak określoną darowiznę przyjęła (dowód odpis aktu notarialnego k 73-74). Okoliczność ta jest o tyle istotna, że mając na uwadze tą umowę darowizny nie można podzielić argumentacji uczestnika zawartej w jego apelacji, że cała obecna wartość tej nieruchomości powinna być traktowana jako wyłącznie jego wkład w powstanie majątku, co do którego wnioskodawczyni nie przyczyniła się w żadnej mierze. Oczywiście tak nie jest, bo uczestnik nie przyczynił się w większym stopniu niż wnioskodawczyni do wejścia tego składnika majątkowego (jako niezabudowanej nieruchomości) do majątku małżeńskiego. Wprawdzie ostatecznie przyjęta przez Sąd Rejonowy i zaakceptowana przez strony wartość tej nieruchomości z domem nie pozwala na dokładne ustalenie w jakiej proporcji do tej wartości pozostaje sama działka niezabudowana będąca przedmiotem darowizny, jednakże można tu posiłkowo i w pewnym przybliżeniu tą proporcję ustalić na podstawie drugiej zaprezentowanej przez biegłego metody szacowania, w której ta wartość gruntu określona na 200.481,44 złotych stanowiła niemal 1/3 wartości całej nieruchomości.

Jako oczywistą omyłkę pisarską należy potraktować sformułowanie w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego (k. 392), że z kwoty 30.000 euro wnioskodawca spłacił po ustaniu małżeństwa kwotę 7.817,94 euro. Wnioskodawcą w tej sprawie jest M. B. a nie budzi wątpliwości, że spłaty pożyczki dokonał uczestnik Z. B., niewątpliwie tak też w istocie ustalił Sąd I instancji, skoro dokonał rozliczenia tych spłat z wnioskodawczynią, zasądzając od niej na rzecz uczestnika stosowną kwotę w punkcie V postanowienia.

Pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikiem ostatecznie nie było sporu co do składników majątku wspólnego małżeńskiego. Treść apelacji obu stron nie koncentruje się na składzie tego majątku, tylko na równych lub nierównych udziałach w majątku wspólnym oraz na zagadnieniu spłaty pożyczki po rozwiązaniu małżeństwa i jej związku z majątkiem wspólnym. Nie były przedmiotem apelacji wartości poszczególnych składników majątku ustalone przez Sąd Rejonowy, w szczególności nie było już zarzutów dotyczących sposobu wyceny najcenniejszego składnika tego majątku w postaci nieruchomości, mimo że na etapie pierwszoinstancyjnym opinia biegłego, która stała się podstawą do dokonania ustaleń tej wartości, spotkała się z zarzutami.

Rozstrzygając zasadniczy spór, dotyczący udziałów w majątku wspólnym, Sąd Okręgowy podzielił argumentację wnioskodawczyni, że w sprawie nie zaszyły okoliczności z art. 43 § 2 i 3 krio, uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Stanowisko zaprezentowane przez Sąd Rejonowy nie jest przekonujące, zbyt dużą wagę przykładając do treści zapadłego wyroku rozwodowego i rozstrzygnięcia co do winy M. B. za rozkład pożycia. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do „wykorzystania” tej winy „rozwodowej” na gruncie orzekania o majątku wspólnym stron. Przyjęta wówczas wina została wyeksponowana na tle okoliczności dotyczących nie tyle obowiązków wnioskodawczyni wobec córek, ile samego męża, a w istocie polegała na tym, że M. B. przestała kochać męża, czuła się zmęczona związkiem z nim, nie doceniała starań męża i wyrażała nieuzasadnione niezadowolenie zauważalne przez członków rodzin obu stron (k 176 akt sprawy I C 1516/11 Sądu Okręgowego w Kielcach). Wina ta nie została w żadnej mierze odniesiona do obowiązków majątkowych obojga małżonków, także do obowiązków wychowawczych wobec córek, co do których Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej matce, uwzględniając również preferencje córek stron, nie dopatrując się zaniedbań wychowawczych w związku z ustaloną pasją wspinaczkową M. B..

Z przepisu 43 § 2 i 3 krio wynika, że z ważnych powodów może dojść do ustalenia nierównych udziałów w tym majątku, to jest z uwzględnieniem stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do jego powstania, przy czym dla takiego ustalenia nie jest istotne, że jedno z małżonków zarabiałoby więcej niż drugie, czy też włożyło w powstanie tego majątku większy wkład pracy własnej, itp. Muszą istnieć ważne powody takiego ustalenia. Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia przesłanek wskazanych w zdaniu pierwszym 43 § 2 krio, to jest w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywa na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów-art. 6 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 02.10.1997 roku, II CKN 348/97).

Należy uznać za utrwalone stanowisko, że przy ocenie istnienia "ważnych powodów" w rozumieniu art. 43 krio należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. np. postanowienie SN z dnia 5 października 1974 roku, III CRN 190/74, postanowienie SN z dnia 19.12.2012 roku, II CSK 259/12). Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego na ogół rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie (por. postanowienie SN z dnia 23.09.1997 roku, I CKN 530/97). Słuszne jest zapatrywanie Sądu Rejonowego, że należy przy tym żądaniu patrzeć z perspektywy wynikających z zawarcia związku małżeńskiego wszystkich obowiązków względem rodziny, a nie tylko obowiązków stricte majątkowych, z tą jednak uwagą, że tych obowiązków majątkowych nie można umiejscawiać na drugim planie.

Podkreślić również wypada, że żądanie to dotyczy całego majątku wspólnego, zatem należy też na nie patrzeć przez pryzmat całego małżeństwa i w takiej perspektywie czasowej. Skoro mowa jest o całokształcie obowiązków, to trzeba go odnosić do całego okresu trwania małżeństwa, a nie do wyrwanego z niego pewnego odcinka czasu. Skutkiem tych nierównych udziałów byłoby bowiem to, że cały majątek byłby uczestnika w 70% (jak ustalił Sąd Rejonowy) lub 90 % (jak tego oczekuje uczestnik), a w 30% lub 10% wnioskodawczyni. Dotyczyłoby to zatem i tych składników, które powstały w okresie kiedy uczestnik nawet nie zarzucał wnioskodawczyni, zajmującej się wychowaniem dwóch córek i pracującej zawodowo, takiego zachowania, które mieściłoby się w ramach uzasadnienia nierównych udziałów. Do 2008 roku, kiedy to dopiero pojawiła się pasja wspinaczkowa wnioskodawczyni, małżonkowie dorobili się już samej działki niezabudowanej w B., dwóch samochodów, niewątpliwie do tego okresu została też zgromadzona część oszczędności w euro ulokowanych w polisach założonych przez uczestnika w A.. Zaakcentować przy tym należy, że dla ustalenia równych lub nierównych udziałów w majątku wspólnym istotny jest wkład w jego powstanie obojga małżonków, a nie osób trzecich, w tym ich rodziców. Przepis ten wyraźnie mówi o uwzględnieniu stopnia, w którym każdy z nich (tj. małżonków) przyczynił się do powstania tego majątku. Jeśli ten wkład osób trzecich ma znaczenie, to w sytuacji gdy ta pomoc ze strony tylko jednej z rodzin ma charakter pomocy świadczonej wyłącznie na rzecz jednego z małżonków oraz taką postać, która pozwala traktować ją za wchodzącą w skład majątku odrębnego tego małżonka. Nawet więc taka pomoc nie prowadzi do skutku w postaci nierównych udziałów w majątku wspólnym, lecz przybiera postać nakładu tego małżonka na majątek wspólny. Czym innym zaś jest taki nakład dokonany z majątku odrębnego, a czym innym nierówne przyczynienie się do powstania majątku wspólnego w rozumieniu art. 43 krio. Nakład taki jest traktowany w 100% jako zasługa tylko jednego z małżonków i podlega w całości odliczeniu od majątku wspólnego, ale oczywiście w przypadku wyraźnego zgłoszenia takiego żądania, inaczej zaś jest w przypadku nierównego przyczynienia się do powstania majątku. Należy też zauważyć, że niedopuszczalne jest domaganie się nierównych udziałów w niektórych składnikach majątku wspólnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 roku, IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146), a do tego w istocie mógłby zmierzać wniosek uczestnika oparty na podawanych przez niego okolicznościach dotyczących budowy domu i zakresu jego obowiązków z tego właśnie okresu. Takie żądanie i ustalenie musi dotyczyć majątku jako całości, zgromadzonego w całym okresie wspólności majątkowej. Stąd też i na przyczyny tego żądania należy patrzeć w szerszej perspektywie wyznaczanej przez cały okres małżeństwa, a nie przez niektóre jego etapy i niektóre składniki majątku.

Poza przesłanką nierównego przyczynienia się do powstania majątku, drugą przesłanką zasadności żądania nierównych udziałów są ważne powody. Warto zwrócić uwagę na ten kierunek wykładni pojęcia „ważnych powodów”, aprobowany również przez Sąd Okręgowy w obecnym składzie, w którym zwraca się uwagę na brak podstaw do utożsamiania ważnych powodów z art. 43 krio z ważnymi powodami z art. 52 § 1 krio. Zwrócono w nim uwagę, że w porównaniu ze zniesieniem wspólności ustawowej decyzja o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym powoduje znacznie poważniejsze skutki. W pierwszym wypadku oboje małżonkowie zachowują swoje jednakowe uprawnienia do majątku wspólnego, tyle tylko, że skonkretyzowane w postaci równych udziałów, w drugim natomiast uprawnienia jednego z małżonków ulegają zwiększeniu, uprawnienia zaś jego współmałżonka - ograniczeniu, a nawet mogą być całkowicie wyeliminowane wskutek pozbawienia go udziału w majątku wspólnym. To przemawia za bardziej restryktywną wykładnią "ważnych powodów" w rozumieniu art. 43 § 2 krio. W art. 43 § 2 krio okoliczności

natury majątkowej mieszczą się w niejednakowym przyczynianiu się małżonków do powstania majątku wspólnego, ważnymi powodami są zaś względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. U podstaw art. 43 § 2 krio leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinonego rozkładu pożycia. Kwestia winy nie jest więc bez znaczenia przy ocenie "ważnych powodów", dlatego przyjmuje się, że art. 43 § 2 krio nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy, zatem prowadzić do ustalenia niższego udziału małżonka niewinnego w tym majątku. W tym właśnie duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72 (OSNC 1973, nr 10, poz. 174) i postanowieniu z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73 (OSNC 1974, nr 11, poz. 189). Z przytoczonych orzeczeń wynika, że ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 krio nie zachodzą w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażąco lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Pamiętać wreszcie należy, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, z uwagi na restryktywną wykładnię „ważnych powodów”, ma charakter wyjątkowy.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2.10.1997 roku, II CKN 348/97, Lex nr 479357 wskazano : "Ważnym powodem", o którym mowa w art. 43 § 2 k.r.o. nie może być sam tylko negatywny stosunek małżonka do budowy domu i fakt, że fizycznie nie pomaga przy jego wznoszeniu. Konieczne bowiem byłoby wykazanie naganego postępowania małżonka polegającego na tym, że w sposób rażąco lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości.

Podobnie w postanowieniu z dnia 26.11.1973 roku, III CRN 227/73, opubl. w OSNC 1974/11/189 Sąd Najwyższy stwierdził : Artykuł 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażąco lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Odnosząc te rozważania do przedmiotowej sprawy nie można doszukać się po stronie wnioskodawczynie takiego rażącego lub uporczywego nie przyczyniania się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości zarobkowych. W istocie Sąd Rejonowy takich okoliczności również nie ustalił i nie przyjął, skoro argumentował, że wnioskodawczynie przez całe małżeństwo pracowała zawodowo, dokształcała się uzyskując w 2011 roku licencjat, przeznaczała też część zarobionych środków na utrzymanie rodziny, nie dopatrując się formy trwonienia majątku w tym, że przeznaczała też środki na pasję wspinaczkową, dostrzegając i po stronie uczestnika wydatki na „przyjemności” w postaci zakładów bukmacherskich na kwotę około 2.000 euro. Również sama dysproporcja w uzyskiwanych zarobkach nie została potraktowana przez Sąd Rejonowy jako okoliczność istotna dla ustalenia nierównych udziałów. Pamiętać przy tym należy, że przez większość małżeństwa ta dysproporcja wynikała z takiego podziału ról w małżeństwie stron, że uczestnik pracuje zagranicą i więcej zarabia, wnioskodawczynie zaś pozostaje z dziećmi w kraju, zajmuje się ich wychowaniem, a w miarę możliwości pracuje zarobkowo. Dostrzec również należy, że w końcowym okresie trwania małżeństwa ta dobra sytuacja materialna w zakresie dochodów uczestnika i dysproporcja w zestawieniu z dochodami wnioskodawczynie przestała mieć miejsce, skoro uczestnik sam przyznał, że od powrotu do kraju pod koniec 2010 roku, kiedy stracił pracę, przestał dawać środki na bieżące utrzymanie, inwestował w budowę, w 2011 roku pracował tylko 2 miesiące a skoro standard życia wnioskodawczynie nie uległ zmianie, to podejrzewa, że musiała utrzymywać się z oszczędności, skoro on cyt. „nie dawał już grosza” (tak k 138v).

Podzielić należy przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, że „ważnym powodem", o którym mowa w art. 43 § 2 krio nie może być sam tylko negatywny stosunek małżonka do budowy domu i fakt, że fizycznie nie pomaga przy

jego wnoszeniu. W rozważanej sprawie choć istnieją podstawy do przyjęcia, że wnioskodawczyni w samą budowę nie była zaangażowana, to jednak nawet w rozważaniach Sądu Rejonowego jest mowa o wspólnie podjętej decyzji o budowie domu (tak k. 398), podobnie w sprawie rozwodowej sam Z. B. wskazywał, że zaczął budować dom razem z żoną (tak k 43 tych akt), wreszcie i w obecnym postępowaniu ta budowa, nawet w relacjach uczestnika i zgłoszonych przez niego świadków, jest przedstawiana jako prowadzona z myślą o wspólnym zamieszkananiu w nowym domu z żoną i córkami. Tak też jest przedstawiana pomoc matki wnioskodawczyni, która mimo skłócenia z nią od kilku lat i wyraźnej przychylności byłemu zięciowi, także w ten sposób rozumiała własną pomoc i wkład w tą budowę, używając sformułowania, że to miało być dla zięcia i córki. Również w relacji matki uczestnika T. B. syn budował ten dom dla rodziny, myślał że będą razem mieszkać, był zakochany w synowej.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają przyjęcie braku podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków M. B. i Z. B.. Z tego powodu nastąpiła zmiana punktu I zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów.

Konsekwencją powyższego była również zmiana punktu IV zaskarżonego postanowienia. Sąd Okręgowy dokonując tej zmiany dokonał przeliczenia środków w euro na złote według ostatniego znanego kursu z 24 września 2015 roku, wynoszącego 4,22 zł, co dało wartość wszystkich składników majątku wspólnego 670.100,40 złotych. Po zaliczeniu na poczet udziału wnioskodawczyni przyznanych jej składników w naturze o wartości 5.285,23 złotych, należało zasądzić na jej rzecz dopłatę w wysokości 329.764,97 złotych. Sąd Okręgowy pozostawił ustalone przez Sąd Rejonowy warunki płatności, co dotyczy 3-miesięcznego terminu spłaty liczonego od daty uprawomocnienia postanowienia i naliczania odsetek. Argumentacja uczestnika co do tego terminu zawarta w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew zarzutom uczestnika wnioskodawczyni nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, aktualnie wynajmuje mieszkanie w W. gdzie podjęła pracę, a nie można jej zarzucać, że po ponad 40 latach zamieszkiwania wyprowadziła się z rodzinnego domu, skoro pozostaje od kilku lat w konflikcie z matką. Uczestnik uzyskuje z chwilą uprawomocnienia się tego postanowienia w naturze składniki majątku o znacznej wartości, stąd nie ma uzasadnienia dla tego aby rozliczenie tego faktu z wnioskodawczynią zostało odłożone w czasie dłużej niż zaakceptowany przez nią okres 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia. Skoro uczestnik przez cały czas toczenia się sprawy o podział majątku zainteresowany był przejęciem nieruchomości, to musiał się od początku liczyć z koniecznością dopłaty na rzecz wnioskodawczyni. Powinien więc przez ten okres, już 3 lat od uprawomocnienia wyroku rozwodowego a niemal 2 i pół roku od wszczęcia sprawy o podział majątku, przygotować się finansowo do wywiązania się z obowiązku spłaty byłej żony. Skala możliwości finansowych uczestnika jest znaczna, potwierdzają to uzyskiwane przez szereg lat dochody na poziomie nawet w przedziale 5.000-10.000 euro miesięcznie, a nie zmieniają jej podawane obciążenia alimentacyjne czy kredytowe, czy też przejściowe zawodowe trudności uczestnika na rynku austriackim. Niewątpliwie ma on możliwości zaciągnięcia kredytu na poczet tej spłaty, jeśli rzeczywiście nie dysponuje obecnie gotówką w tej wysokości. Przepis art. 212 § 3 k.c. nie może być wykładany w ten sposób, że były małżonek, który uzyskuje składniki majątku w naturze i ma możliwość korzystania z tego majątku, uzyskuje bez zaistnienia szczególnych okoliczności korzyść majątkową w postaci rozłożenia zasądzonej od niego spłaty lub dopłaty na dogodne dla niego raty, zwłaszcza jeśli sytuacja drugiego z byłych małżonków nie jest komfortowa, nie ma on zaspokojonych własnych potrzeb mieszkaniowych i to nawet na znacząco niższym poziomie niż niemal 200-metrowy dom jaki uczestnik otrzymał w podziale majątku dorobkowego. Ochrona sytuacji majątkowej współwłaściciela, któremu przyznano przedmiot objęty postępowaniem podziałowym powinna nastąpić z jak najmniejszym uszczerbkiem dla ochrony interesów majątkowych pozostałych współwłaścicieli uprawnionych do stosownych spłat (tak w postanowieniu SN z 24.01.2013 roku, V CSK 79/12). Potwierdzeniem wyjątkowości instytucji rozłożenia dopłaty na raty w przypadku byłego małżonka, przy którym pozostają przedmioty majątku dorobkowego, jest stanowisko, że domaganie się jednorazowej (lub w niewielkiej liczbie rat) spłaty od małżonka, przy którym pozostają przedmioty majątku dorobkowego, z powołaniem się na art. 5 k.c., mogłoby okazać się skuteczne jedynie w szczególnej i wyjątkowej sytuacji (tak SN w postanowieniu z 07.12.2000 roku, II CKN 335/00).

W zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V zaskarżonego postanowienia nastąpiła zmiana wynikająca z zastosowania kursu euro z dnia 24 września 2015 roku oraz z ustalenia równych udziałów w majątku wspólnym,

co dało do zapłaty kwotę 16.495,85 złotych, zamiast kwoty 9.676,81 złotych. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego co do ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności wnioskodawczyni za raty pożyczki zaciągniętej przez uczestnika a spłaconej po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego. Przyjęta przez Sąd Rejonowy wysokość spłaty pożyczki 7.817,94 euro nie była kwestionowana. Wbrew zarzutom apelacji wnioskodawczyni, istnieją pełne podstawy do ustalenia związku tej pożyczki z budową domu, a brak określenia w umowie pożyczki tak określonego jej przedmiotu nie stanowi tu argumentu przeciwnego. Przeznaczenie tej pożyczki zostało przekonująco wyjaśnione zarówno przez samego uczestnika, jak i świadków przez niego zawnioskowanych, ze sprecyzowaniem, że zasadnicza jej część została wykorzystana na wykonanie dachu, który kosztował około 100.000 złotych. Brak jest podstaw do przyjęcia w ślad za wnioskodawczynią, że pożyczka ta została wykorzystana na inne, nie wiadomo zresztą jakie, cele. Również związek czasowy pomiędzy jej uzyskaniem a budową domu jest logiczny, tym bardziej, że sytuacja finansowa uczestnika w tym okresie nie była już komfortowa, jego zarobki w A. uległy już znacznemu zmniejszeniu, bowiem nie wykonywał już prac wykopaliskowych w ramach własnej działalności gospodarczej, tylko jak podwykonawca. Bez znaczenia dla możliwości dokonania rozliczenia pozostaje podnoszona przez wnioskodawczynię okoliczność związana z brakiem jej wiedzy co do zaciągnięcia tej pożyczki i braku uzgodnienia z nią faktu zaciągnięcia tego zobowiązania. Trafnie Sąd Rejonowy przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie w postaci postanowienia z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 429/09 i postanowienia 7 sędziów z 5 grudnia 1978 roku, III CRN 194/78, OSNC 1979/11/207. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że jeżeli wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej, a przed podziałem majątku wspólnego, spłacił z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług, zgodnie z art. 686 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. W uzasadnieniu wskazanego postanowienia siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1978 r. przyjęto, że uiszczenie długu przez jednego z małżonków po ustaniu wspólności ustawowej może być traktowane jako nakład z majątku odrębnego (obecnie majątku osobistego) na majątek wspólny podlegający rozliczeniu na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. Stanowisko to wyrażono na tle okoliczności rozpoznawanej wówczas sprawy, analogicznych jak sprawa byłych małżonków B., a mianowicie, gdy jeden z małżonków zaciągnął kredyt w trakcie trwania wspólności ustawowej, za który nabyto przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego, a następnie kredyt ten został spłacony już po ustaniu wspólności ustawowej.

Niezasadne są zarzuty wnioskodawczyni co do jej obciążenia kosztami sądowymi w wysokości 2.440,82 złotych, mimo uzyskanego wcześniej zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Prawidłowo Sąd zastosował regulację art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, rozkładając wydatki pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa w równym stopniu na wnioskodawczynię i uczestnika, po ich wcześniejszym prawidłowym zliczeniu. Przyznane wnioskodawczyni zwolnienie od kosztów sądowych nie może być rozumiane w ten sposób, że uwalnia ją od obowiązku ich uiszczenia niezależnie do sposobu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Skoro w wyniku tego postępowania wnioskodawczyni uzyskuje majątek o znacznej wartości, w tym dopłatę w kwocie 329.764,97 złotych, to uzasadnione jest pobranie z tej dopłaty przypadającej na nią połowy wydatków poniesionych w tej sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa wraz z połową należnej opłaty od wniosku. Dodać należy, że w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek określony w art. 113 ust. 4 tej ustawy.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu regulację art. 520 § 1 k.p.c. Odwołać się należy do utrwalonego orzecznictwa, w ramach którego wskazuje się, że w postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (por. postanowienie SN z 26.01.2011 roku, IV CZ 101/10). Dotyczy to również „spornych” w potocznym pojęciu postępowań nieprocesowych, jak sprawy o dział spadku, zniesienie współwłasności, czy podział majątku wspólnego, w których także brak jest podstaw do przyjmowania sprzeczności interesów (por. postanowienie SN z 15.12.2011 roku, II CZ 120/11; postanowienie SN z 06.06.2012 roku, IV CZ 13/12; postanowienie SN z 23.10.2013 roku, IV CZ 74/13).